

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (32 rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz Świeściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPELNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 142.

Leszno, wtorek dnia 23 czerwca 1931 r.

Rok XII.

Bóg i Ojczyzna.

Nastroj, przebieg i plan XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszczyń — 20 i 21 czerwca 1931 r.

Uczucia, ożywiające uczestników Zjazdu; nastroje, jakie ujawniały się w sposób żywiołowy; dążności, którym dały wyraz jednogłośnie a z zapalem gorącym przyjęte uchwały — można odzwierciedlić, streścić, zadokumentować tylko w tych dwóch najważniejszych, najgłębszych, podstawie i cel istniejących, najgłębszych słowach: Bóg i Ojczyzna.

Z tem hasłem na ustach, z tem uczuciem w sercu, z tem światłem w duszy przybyły wielkie rzesze do Zbąszczyń, jako do pogranicznej strażnicy polskości; ta myśl przewijała się nicia złotą przez wszystkie przemówienia dostojników duchownych i działaczy świeckich.

Zapał rozgorzał szesnkiem, wysokim płomieniem — blaskiem jasnym, czystym. Blasku, ognia tego zawsze a w szczególności dziś potrzeba, kiedy złe, ciemne moce spryskiwały się, aby pograżyć świat w mroku; kiedy jad materializmu ostudza serca. Potrzeba, wogóle Polsce, graniczącej się z wschodem i zachodem z czcicielami pieści, z bezdusznymi „ziadaczami“ chleba, którzy odwracają się i teorii i w praktyce od prawdy chrześcijańskiej, od ogólnoludzkich ideałów. Tembardziej potrzeba na Pograniczu, gdzie myśl katolicka i polska codziennie ściera się z pojęciami błędnymi, z żywiołem obcym i wrogiem. Tutaj na nowoczesnym szlaku komunizmu, tutaj w małym mieście Zbąszczyń, który jest jednak arcyważnym punktem na linii kolejowej Berlin—Warszawa—Moskwa, nieodzowną, wprost palącą potrzebą się stało zmanifestować nasze religijne i narodowe uczucia i dążności, przypomnieć i podkreślić, że Polska była, jest i będzie Przedmurem Chrześcijaństwa, obrońcą i szermierzem kultury zachodniej, wolności, i braterstwa ludów.

Głębokie uznanie, wdzięczność serdeczną zaskarbił sobie Najwyższy nasz Dostojnik Kościoła w Polsce, J. E. Ks. Kardynał Hlond, że za miejsce obrad XI. Zjazdu Katolickiego wybrał Zbąszczyń, że w tej pogranicznej strażnicy zwołał wierne rzesze. Wybór okazał się nadzwyczaj celowym, bo przebieg manifestacji i obrad właśnie w związku z ich miejscem cechowało głębokie wzruszenie serc i podniosłość dusz.

Zgromadził się nietylko lud nasz wielkopolski, ale licznie przybyli z poza granic naszego kordonu Bracia nasi — przybyli nietylko z najbliższych okolic tej drugiej strony ale i z dalszych a więc z Ziemi Małborskiej, Olsztyńskiej, z Prus Wschodnich.

Wzruszeń, pouczeń — ileż było.

Lzy skłóty się w oczach Braci z ziem niewyzwolonej, że oto stąpają po ziemi wolnej. Duma podnosiła ich czoła, rozszerzała piersi, że oto bez przeszkód rozbrzmiewa muzyka słodka mowa polska, ojczyzna; że oto rozwijają się w słońcu, łopocą na wietrze, jako kwiaty najpiękniejsze, jako radości skrzydła w zwyczaj niosące, sztafety narodowe; że oto nad głowami powiewa symbol, zwłastun, patron prawa, ludu, wolności — Orzeł Biały.

Ich, nas — wzruszenia. Patrząc na Braci, dzieląc się myślami, uprzytomniamy sobie dopiero to im niedostępne a naszym będące udziałem szczęście; to, że oto dano nam do rąk Skarb cenny: Niepodległość.

Szczęście przeogromne — ale i odpowiedzialność ogromna. Dreszcz dziwny, bo łączne radości i lęku nas przenika, aby Skarb ten zachować, aby nie zeń nie uronić; aby nie był zakopany, ten dżbanom nas, współczesnych powierzony Talent.

Jak to uczynić, jak nam zachować się, postępować trzeba — mówią rezolucje Zjazdu.

Wezwać się należy uważnie w treść ich ważką, przechować je starannie — i starać się o ich realizację, o wcielanie ich w życie, w jego najważniejsze momenty i w jego trud codzienny.

Wsluchać się trzeba w słowa Rodaków z poza kordonu, wmyśleć się w ich i nasze tak różne warunki bytu i w cel dążności wspólne, świeżane.

Manifestacje, rezolucje XI. Zjazdu Katolickiego Zbąszczyń będą nam pokrzepieniem serca, pobudką duchową, podjętą do pracy dla dobra nie tej czy innej warstwy lecz wszystkich stanów; nie dla tej lub owej partii lecz dla dobra, chwali i pomocy Państwa.

S. Machajewski.

Błogosławieństwo Ojca Świętego dla Zjazdu.

Ks. Kardynał Pacelli do J. Em. Najdostojniejszego i Najprzewielebniejszego Ks. Kardynała Augusta Hlondy, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego.

Eminencjo!

Sprawileś, Najdostojniejszy Księżę Kardynale, bardzo wielką radość Ojcu św. donosząc Mu o Zjeździe, na którym w miesiącu czerwcu wierni Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej zebrać się mają w mieście Zbąszczyń, celem zastanowienia się nad sprawami katolickimi. Prosiłeś w swym liście, Eminencjo, by ojciec św. zaszczydził raczył owe uroczyste zebranie jakimś dowodem Swojej łaskawości i aby błogosławieństwem Swojem pomógł jego światłość i powodzenie.

Dobre wiadomo Namiestnikowi Chrystusowemu, w jakiej mierze tego rodzaju kongresy przyczyniają się do wzrostu wiary, i dlatego, najchętniej przychylił się On do zanesionych do niego prośb. Jest zaś ten wasz Zjazd ponad inne niłszy Jego Świątobliwości, bo postanowiliście na nim omówić i wyświecić sprawę najwyższej wagi, zamierzacie bowiem przez referaty i wymianę poglądów wskazać najsukuteczniejsze środki wprowadzenia w czyn zasad i wskazań, które w roku ubiegłym Zastępca św. Piotra ogłosił światu co do chrześcijańskiego wychowania młodzieży. Któż bowiem nie jest przekonany,

że w tych tak smutnych czasach niemasz dla społeczeństwa innej nadziei ratunku, jak w wychowaniu młodzieży do prawdziwej wiary i do czystych obyczajów. To też Ojciec św. ze szczególnej dla narodu waszego miłości bardzo pragnie, abyście to uchwalił, co uznacie za najpożyteczniejsze dla swego ludu i abyście rezolucje Zjazdu za łaską Bożą szczęśliwie wykonali, co będzie miało ten pomyślny skutek, że w tamtejszych Archidiecezjach wzrosnie nowe pokolenie, wychowane na zasadach chrześcijańskich, któremu spokojnie będą się mogły zawierzyć Kościół i Państwo.

W zadatek i w dowód swej życzliwości Ojciec św. udziela Błogosławieństwa Apostolskiego Tobie, Najdostojniejszy Księżę Kardynale, oraz tym wszystkim jego uczestnikom.

Ja zaś najpokorniej i czcąc należną całuję ręce Waszej Eminencji i szczęśliwy jestem, że mogę się oświadczyć

Waszej Eminencji
najpokorniejszym i oddanym sługą
(—) Ks. Kardynał Pacelli.

Do Głowy Kościoła i Głowy Państwa.

Przyjdum XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszczyń wysłało następujące telegramy hołdownicze do Ojca św. i p. Prezydenta Państwa.

— Jego Świątobliwość Papież Pius XI.

Citta del Vaticano.

Ojciec święty, ogromne rzesze katolików archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej zebranych pod przewodem Jego Eminencji Kardynała Augusta Hlondy, Prymasa Polski na XI. Zjeździe Katolickim w Zbąszczyń składają u stóp Waszej Świątobliwości zapewnienie gorącej miłości i synowskiego posłuszeństwa oraz ślubowanie, że wierni Polacy katolicy zawsze a zwłaszcza w ciężkich chwilach pragną stać blisko tronu i serca Ojca chrześcijaństwa.

Do Pana Prezydenta Państwa

Ignacego Mościckiego

Warszawa.

Katolicy Wielkopolski zgromadzeni tłumnie na XI. Zjeździe Katolickim w Zbąszczyń pod przewodem Jego Eminencji Kardynała Prymasa przesyłają Głowie Państwa wyrazy głębokiej czci oraz zapewnienie, że w myśl szczytnych wskazań wiary świętej i dawnych tradycji narodowych zawsze służyć będą wiernie wielkości Polski.

Przyjdum XI. Zjazdu Katolickiego

Zbąszczyń — Polska

marszałek prof. dr. Paweł Gąbrowski.

Rezolucje XI. Zjazdu Katolickiego.

A. I. Przystępując do uchwalenia rezolucji wynikających z obrad XI Zjazdu Katolickiego zwracamy najpierw myśli i serca nasze ku drogiej światu katolickiemu a zwłaszcza nam Polakom osobie Ojca św. — Piusa XI. Zapewniamy z głębi duszy, że troski Jego i bóle są troskami i bólami naszymi.

Z dumą, radością i podziwem spoglądamy na bohaterkie zmagania się o wolność Kościoła św. katolików włoskich, należących do Akcji Katolickiej i upatrujemy w nich rejonie zwycięstwa świętej sprawy oraz zapowiedź rozkwitu wiary św. we Włoszech.

Ojcu chrześcijaństwa składamy do stóp zapewnienie najgłębszej czci, przywiązania i synowskiego posłuszeństwa służącego wytrwaniu w pracy i walce o święte ideały katolickie.

II. Związki i organizacje Wielkopolski w liczbie około tysiąca z rzeszą członków blisko 200.000 tys. złożyły na ręce Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej oświadczenie w sprawie niepomysłnego położenia Kościoła Katolickiego w Hiszpanji, które XI. Zjazd Katolicki włącza w swoje uchwały w następującym brzmieniu:

„Ze smutkiem i grozą dowiaduje się świat cały, że religia katolicka w Hiszpanji cierpi gwałt.

Zagrożona jest wolność religijna!

Osoby, poświęcone służbie Bożej cierpią przesładowanie. Bezcerne zabijki sztuki i kultury chrześcijańskiej, duchowa własność całego kulturalnego i cywilizowanego świata niszczą się i obraca w gruz. Milczą czynni, które milczą zawsze, gdy chodzi o

wartości chrześcijańskie i nie mają słowa potępienia dla bolszewickiego szalu niszczenia na wschodzie, które potrafią jednak poprzez suwerenne granice państw wdzierać się w wewnętrzne sprawy narodów, gdy chodzi o rzekomo zagrożony interes materialny i moralny osób i organizacji ideowo im bliskich.

Nie słyszymy dotąd nic, aby Liga Narodów albo Liga obrony praw człowieka zamierzała wystąpić z interwencją.

My katolicy polscy nie możemy i nie chcemy milczeć! Ustrój polityczny Hiszpanji jest jej sprawą, wewnętrzną i tem samem niepodlegającą dla nas dyskusji.

Obojętnym jednak nie może nam być los sprawy katolickiej!

1. Dlatego też składamy głośny protest przeciw wrogom chrześcijaństwa, potępiamy ich zbrodnie przeciw wolności sumienia i kulturze.

2. Wzywamy społeczeństwo katolickie do solidarności z Hiszpanją zagrożoną przez gwałty bezbożników.

3. Katolikom hiszpańskim przesyłamy bliznie pozdrowienie oraz słowa zachęty, aby złączając się w wielką gromadę, stanęli mężnie na szlache i odparli gwałt. Tak nam nakazuje sumienie katolickie!

III. 1). XI. Zjazd Katolicki w Zbąszczyń, stojąc na stanowisku Encykliki o chrześcijaństwie w wychowaniu młodzieży, odwołuje się do rodziców chrześcijańskich, aby pouczeni ciębkim doświadczeniem chrześcijańskiego wychowania w innych braciach i o strzeżeniu szeregim niepokojących dążeń i gwałtów w zakresie nauczania i wychowania szkolnego w Pol-

see, bronił i twierdził, że chrześcijańskie wychowanie nie dopuszcza do jakiegokolwiek uszczuplenia praw, jakimś wychowanie na podstawie konstytucji, konkordatu i zgodnych z nimi przepisów prawnych, zostało zapewnione obywatelom katolickim, stanowiącym przeszło 78 proc. ludności Polski.

2) W Encyklice o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży Ojciec św. wyraźnie powiedział, że poparcie i obrona katolickiej szkoły dla dzieci katolickich jest najpierwszym zadaniem Akcji Katolickiej i że katolicy starając się o katolicką szkołę, o katolickie wychowanie dla swoich dzieci, nie uprawiają jakiejś polityki, ale prowadzą dzieło religijne z nakazu sumienia.

Powołując się na te słowa Głowy Kościoła, XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu wzywa rodziców katolickich, aby nie lekając się żadnych posądzeń o uorawianie polityki, stawali w szeregi Akcji Katolickiej i dopomogli jej do spełnienia najpierwszego jej zadania, jakim jest poparcie i obrona katolickiej szkoły dla dzieci katolickich.

IV. 1. Zważywszy wielkie posłannictwo jakie czeka młodzieńca w rodzinie, społeczeństwie, państwie i św. Kościele katolickim wzywa XI. Zjazd Katolicki rodziców i wychowawców, aby troskliwą pieczę poświęcając zagadnieniu wychowania młodzieńca katolickiego, odpowiadającego wskazaniom Ojca św., odważnego we wierze, czystego w obyczajach, wytrwałego w pracy, gotowego do ofiar.

Młodzież męską wzywamy, aby nadewszystko poświęcała uwagę nie tylko wykształceniu swego umysłu, ale także urobieniu silnej woli oraz charakteru w oparciu o religię i święte Sakramenty.

2. Zważywszy, iż do warunków pomyślnej pracy nad sobą, należy zorganizowany zbiór wszystkich, polecamy młodzieży męskiej pracę w organizacjach, opartych o wiarę świętą, zwłaszcza zaś poza szkolną — Związek Młodzieży Polskiej, nazwany przez N. Prymasa Polski — przednią strażą Akcji Katolickiej.

V. Mając na uwadze, że Polska katolicka spełnić może i musi przez Boga nakreślone a wiekową tradycją stwierdzone misję obrony i krzewienia zasad Chrystusowych szczególnie przez odrodzenie i oświecenie życia w rodzinach. XI. Zjazd Katolicki wzywa wszystkich, którzy spełniają rolę przełożonych, pracodawców a szczególnie rodziców wobec młodzieży leńskiej, żeby

1) wobec Boga i swego sumienia uważali się odpowiedzialnymi nie tylko za przygotowanie młodzieży do samodzielnego życia doczesnego w zawodzie, gminie i państwie, lecz szczególnie za wychowanie duchowe młodego pokolenia na drodze życia we Boga i zbawienia,

2) żeby podkreślając swoje prawa i obowiązki wynikające z przykazania Bożego bez kompromisów w bojaźni Bożej i rozumnej miłości stosowali do powierzonej sobie młodzieży zasady wychowawcze nauki Chrystusowej wzgl. Kościoła katolickiego,

3) żeby w dusze przyszłych wychowawczyń zakorzeniali poczucie głębokiej czci, posłuchu i miłości dla władzy rodzicielskiej, dla powagi wychowawców.

XI. Zjazd Katolicki widzi jedną z głównych przyczyn przestępczego, nowocześniejszego poganstwa i upadku moralnego społeczeństwa w poniżeniu godności kobiety przez kobietę i młodzież i wzywa katolicką młodzież żeńską

1) żeby w młodości swej przez religijne życie, sumienną naukę i zbrojną pracę przygotowała się do posłannictwa, jakie spełniać ma kobieta dojrzała — katolicka przy Ognisku rodzinnym, przy warsztacie pracy, w gminie i państwie,

2) żeby podjęła się apostołstwa zasad Chrystusowych i celowej propagandy postulatów katolickich w życiu publicznym, wymagając stosowania zasad Kościoła w teatrze, literaturze, przy zabawie; jednym słowem we wszystkich przejawach życia.

Widząc, że bardzo skuteczną obroną dziewczęcia wobec wrogów jej duszy i posłannictwa może być poza wpływem wychowawczym rodziców i wychowawców rozumnie i celowo zorganizowana samopomoc społeczna świata dziewczęcego, wzywa XI. Zjazd Katolicki wszystkie dziewczęta katolickie do tworzenia, katolickich Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej opartych o silną i celowo pracującą centralę archidiecezjalną, jaką jest n. p. Związek Młodych Polek, ustanowiony i kierowany przez Najdostojniejszy Episkopat Polski.

B. I. Rozumiejąc wagę zagadnienia wychowawczego uchwalamy na wniosek Związku Sodality Marjańskich w archidiecezjach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej rezolucję, mającą się przyczynić do wytworzenia atmosfery moralnie czystej, w której by szczytne wskazania Ojca św. mogły się realizować.

Nawiązując do myśli przewodniej XI. Zjazdu Katolickiego o chrześc. wychowaniu młodzieży, wzywamy całe społeczeństwo katolickie do stanowczej i bezwzględnej walki z wszelkimi objawami demoralizacji. Prócz tego będą wysiłki naszych rodzin, szkół i Kościoła, by wychować młodzież czystą i moralnie zdrową, jeżeli poza temi środkami zasad katolickich będzie w społeczeństwie tolerancja się ba-

gno moralne, zatruwające zewsząd młode dusze. Nie pozwómy przeto, by fale bolszewizmu moralnego szerzyły zglądę dusz i dóbr wszelkich. Nie pozwómy, by lewa ręka niszczyła co prawa buduje.

W szczególności otwarcie występować powinniśmy przeciw niemoralnym przedstawieniom w teatrach i kinach, tudzież zwalczać i bojkotować zdecydowanie wszelkie pomograficzne utwory prasy i literatury oraz dbać o stałe podnoszenie poziomu moralnego w życiu towarzyskim.

II. Na wniosek Sodality Kupców w Poznaniu podnosi XI. Zjazd Katolicki rezolucję, skierowaną przeciw zamachom na święcenie niedzieli i świat torującą drogę do osłabienia życia religijnego i przyłączając do swoich uchwał.

„Zebrani na posiedzeniu plenarnym w dni 27 maja 1931 r. członkowie Sodality Marjańskiej Kupców, stanowiąc protestując przeciwko projektowi ustawy o ograniczeniach święta niedzieli i świat jako niezgodnej z przykazaniami religii katolickiej i prosząc wszelkie organizacje pokrewne i zawodowe, aby przyłączyły się do naszej rezolucji, przeprowadzając odpowiednio uchwały i wysłały je do odpowiednich władz państwowych.

Rezolucja ta odpowiada w zupełności opinii Związku Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu.

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu powierza wykonanie uchwalonych rezolucji Archidiecezjalnej Lidze Katolickiej w Poznaniu.

C. I. Zebrani na XI. Zjeździe Katolickim w Zbąszyniu w dniach 20 i 21 czerwca 1931 r. pod Protektorem Jego Eminencji Księdza Kardynała Prymasa Dr. Augusta Hłonda

1) przesyłają Braciom i Siostrzom w Chrystusie żyjącym za granicami Ojczyzny, braterskie pozdrowienie i zapewnienie o solidarności w walce o czystość i nieskalność najświętszych uczuć wyniesionych z ziemi ojczystej,

2) wyrażają uznanie i cześć wszystkim Kapłanom polskim zagranicą, zgromadzeniom zakonnym, jak również rodakom świeckim, zasłużonym w pracy społeczno-katolickiej.

3) Zebrani apelują do wszystkich Polaków-katolików w kraju i na obczyźnie, by współdziałali ofiarą pomocą w wielkopomnym dziele budowy Seminarium dla duszpasterstwa zagranicznego, zainicjowanego przez Prymasa Polski dla wychowania i kształcenia krzewicieli-obrońców i przewodników Wiary katolickiej i kultury polskiej wśród rodaków zagranicą,

4) Zebrani zachęcają gorąco do okazywania pomocy Stowarzyszeniu „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie” pozostającym pod Wysokim Protektorem Jego Eminencji Ks. Prymasa Polski, a rodaków zagranicą wzywają, aby korzystali z działalności „Opieki Polskiej” i z zaufaniem się do niej zwracali.

Zjazd odbył się według programu, który zawczasu podaliśmy do ogólnej wiadomości. Program nie doznał żadnych zmian istotnych. Ramy jego okazały się tylko nieco szersze dla treści tak obfite. Czasu nie dało się tak, jak projektowano ściśle odmierzyć. Jedno naprzykład zebranie jeszcze się nie skończyło, a już drugie rozpocząć się musiało. Trudno było uczestnikom wszystko zobaczyć i usłyszeć, a już najtrudniejsze było zadanie przedstawić cieli prasy, którzy wszystko opisać muszą.

Niepodobna tego uczynić w jednym numerze. Miejsca nie starcza dla całego materiału. W niniejszym musimy poprzestać na omówieniu hasła, jakie Zjazdowi poświęciliśmy; podkreślenie uczuć, jakie go ożywiały; celu, który wszystkich złączył. Sprawę z tego zdajemy w sposób zasadniczy w artykule wstępnym.

Najwięcej miejsca poświęcamy, najszerszej uważamy dokumenty, które dotyczą wyników zjazdu. Są nimi uchwalone w dniu wczorajszym rezolucje, zamieszczone w dosłownym brzmieniu.

Nad rezolucjami przylaczamy tekst telegramów holdowniczych do Jego Świątobliwości, Papieża Piusa XI. i do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Najwyżej podajemy domogący o udzielenie zjazdu Biogłosawieństwa Ojca Świętego z Wicznego Miasta list J. Em. Kardynała Pacelli.

Opis szczegółowy przebiegu uroczystości, wladomośc biorących w nich udział osobach, treść prze mówień i referatów podamy w następnym numerze „Głosu”.

Z ostatniej chwili.

Echa XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu.

Leszno, 22. 6. W myśli zapowiedzi w niniejszym numerze „Głosu” podamy w następnym szczegółowy opis uroczystości obydwoich dni Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu. Nie mając możności zauważyć (śródm ogromnych czel) kto w nim brał udział, prosimy Łaskawych Czytelników o podanie nam o tem możliwie dziś w godzinach popołudniowych (o 5—7 telefonem 64) lub wieczornych (skrzynka listowa I. piętro dziś do godz. 9-tej wieczorem, lub jutro rano od godz. 6 do 8-mej).

SWIERCZYNA

śa) Pomnik ku czci Powstańców. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grodzisku obchodzi w niedzielę, dnia 28-go 1931 r. w Świerczyźnie uroczystość poświęcenia sztandaru i odsłonięcia pomnika dla poległych Woj. Program: Rodzice chrześni zbierają się w Domu Katolickim w Świerczyźnie o godz. 9.15. O godz. 9.30 Zbiórka Towarzystwa na sali Domu Katolickiego. 9.50 Wymarsz na nabożeństwo. Godz. 10.00 Msza św. i Poświęcenie Sztandaru przez ks. proboszcza. Godz. 12.00 Odmarsz na cmentarz tamże Odsłonięcie Pomnika przez ks. dziekana Steimmetza. 1.00 Uroczyste posiedzenie, powitanie przedstawicieli władz, rodziców chrześni. Delegacji Towarzystwa, składanie życzeń, witanie gwózdzi pamiątkowych. Wspólne śniadanie. Wieczorem zabawa tanczerna.

OSIECZNA.

oa) Z życia „Młodych”. Wczoraj odbył się tu zjazd powiatowy Młodych Obozu Wielkiej Polski. Zjazd był wielki, gdyż większość Młodych uczestniczyła w Zjeździe Katolickim w Zbąszyniu, natomiast olbrzymia stosunkowo była liczba policjantów, skonzygnowanych w Osieczynie z powodu Zjazdu. Młodzi chcą uitać się na nabożeństwo w szeregu, zostali przez policję z komendantem posterunku w Lesznie p. Kumochem, rozproszeni, gdyż nie mieli zezwolenia na „pochoń”. Po wyjściu z kościoła urządzona na rynku owacje posłowi Kaweckiemu, którego wzniesiono na rękach. Momentalnie zjawili się policja i poczęła wszystkich rozpedzać szturchając „łagodnie” nawet szablami. Trzech z Młodych przytrzymano do godziny 5-tej po poł. w areszcie, jednego zaś z gimnazjastów za okrzyk „niech żyje Haller” opisano przykładnie w protokole. Poprzednio udano się w kierunku cmentarza katolickiego by złożyć wieniec na grobie powstańców. Tu zaszła jednak rzecz całkiem nieoczekiwana, gdyż policjanci w liczbie około 8-miu ustawili się przed bramą cmentarną i wysuwając przed siebie karabiny z masażonem na ich bagnietach nie wpuścili nikogo na cmentarz z wyjątkiem delegacji z wieńcem. Takie postępowanie policji, zabraniającej wejścia na teren, podlegający władzy kościelnej, wywołać musiał zrozumiałe oburzenie. Około godz. 12-tej w sali p. Pietrzyńskiego odbyło się zebranie z udziałem posła Kaweckiego i mec. Wstawskiego z Leszna. Na zebraniu był nawet obecny komendant powiatowy P. P. z Leszna p. Kubasik. Sprawozdanie z zebrania w nast. numerze „Głosu”.

Rezygnacja ministra sprawiedliwości?

Warszawa, 21. 6. Dzisiejszy „Wieczór Warszawski” podaje pogłoskę obiegającą w kołach samczyjnych, że minister sprawiedliwości p. Michałowski ma niebawem ustąpić.

Na jego miejsce ministrem ma zostać według tej wersji senator BB. Perzyński.

Z różnych stron.

* Zgon obrońcy twierdzy Namur. Bruksela, 18. 6. (PAT.) Generał baron Michel, bohater skroń obrońcy Namur w czasie wielkiej wojny, zmarł tu po krótkiej chorobie. Gen. Michel był dowódcą wojsk belgijskich w czasie okupacji Nadrenji.

** Konstytucja alkoholu na sekundę kosztuje, jak obliczył pewien dowcipny statystyk — abstynent w Niemczech — 768, w Anglii — 1400 koron czeskich, na minutę w Niemczech — 46.104 kor. cz. w Anglii — 84.456 kor. cz., na godzinę w Niemczech — 2.766.628 kor. cz., w Anglii — 5.067.674 kor. cz., dziennie w Niemczech — 50.000.000 kor. cz. w Anglii — 121.000.000 kor. cz. itd, itd.

* Reklama. Związek japońskich producentów, jedwabiu przeznaczył 3.500.000 dol. na kampanię propagandową w Stanach Zjednoczonych. Celem jej jest przekonanie publiczności o wyższości prawdziwego jedwabiu nad sztucznym jedwabem i korzyściach jego zastosowania. Specjalny Instytut Jedwabniczy będzie czuwał nad urządzeniem pokazów i dekorację wystaw sklepowych. Kampania będzie prowadzona w amerykańskiej prasie codziennej i periodycznej.

* Nowa wyspa na Atlantyku. Kapitan parowca brazylijskiego „Lelanda” odkrył na Atlantyku nową, nieznana dotąd wyspę, znajdującą się pod 27 stopniem długości i 0.50 stopniem szerokości. W celu zrekognoskowania tej wyspy odpłynęły krążownik angielski i brazylijski.

* Czarny strój w sądach włoskich. Włoskie, ministerstwo sprawiedliwości wydało rozporządzenie, aby sędziowie przysięgli mieli na sobie w czasie posiedzeń sądowych czarny strój, a na piersi czerwony szarżę z oznaką państwa.

Wielki skandal statystyczny w Ameryce.

Korespondent „Berliner Börsen Courier” donosi z New Yorku, że szef wydziału w departamencie handlu, Ruy Hall, podniósł zarzut, jakoby amerykańska statystyka przywozu i wywozu była fałszowana. Opublikowane tam cyfry przewyższają o około 300 milj. dolarów stan faktyczny — wobec czego nie może on tych danych użyć w wydawnictwie, które opracowuje z polecenia ministerstwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że antychymat Hallowi wymówiono posade.

O ile wiadomości podane przez „Berliner Börsen Courier” odpowiadają prawdzie, należy być tu de czynienia z olbrzymim oszustwem statystycznym.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Wtorek, dnia 23. czerwca 1931

Agrypinny P. M.

Wschód słońca o godz. 3.16. Zach. o godz. 7.59.

Wschód księżyca o godz. 12.30. Zach. o godz. 10.05.

Sten pogody według Spostreżeń Stacji Meteorologicznej San-doniersko-Wielkopolskiej Nadwoły Nasion w Antoninach
Poniedziałek, dnia 22. 6. godz. 7 rano. Temper. powietrza
+ 14,9 wiatr półd. zachod. o prędkości 1 m/s pogodni-
czenie atmosferyczne 757,8 wilgotność 80%. W ubiesie
dobie temperatura najwyższa + 19,5 najniższa + 11,9.
Ilość opadu 0,0 mm.

—o—

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiorów itd.
Dziś (22. 6.) Kolo śpiewu „Dembinski”: o godz.
8.15 wiecz. lekcja śpiewu chóru mies. w Ho-
telu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent.
Stow. Młodych Polek: wieczorem o godz. 8-mej
lekcja obyczajów w Ognisku. Zarząd.

Jutro (23. 6.) Tow. św. Anny: zebranie miesięczne
wieczorem o godz. 8-mej na sali Domu Katol.
Zarząd.

Stow. św. Dzieciństwa Jezus: o godz. 5 popoł.
zebranie miesięczne w Domu Katolickim.
Zarząd.

1) Bractwo Kurkowe. Nadzwyczajne walne ze-
branie Bractwa Kurkowego w Lesznie odbędzie się
w poniedziałek, dnia 22. czerwca r. b. o godz. 7.30
wieczorem w Strzelcu. W razie nie przybycia od-
powiedniej ilości członków, odbędzie się półgodziny
później drugie zebranie, którego uchwali, bez wzglę-
du na ilość obecnych członków, będą prawomocne.
Ze względu na ważne sprawy, jakie znajdują się
na porządku obrad, uprasza się członków o liczne
przybycie. Zarząd.

1) Stow. Pan św. Wacława i Paula. We wto-
rek o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w Domu Katol.
zebranie plenarne. O liczne przybycie Pań proszą
Rada Stowarzyszenia.

1) Tow. Czel. Krawieckiej w Lesznie podaje człon-
kom, do wiadomości, iż kurs kroju rozpoczyna się
23 bm.. Pierwsza lekcja odbędzie się o godz. 7
do 10-tej w Szkole Przyrodniczej, przy Alejach Kra-
sińskiego. Przybory rysunkowe wydane zostaną człon-
kom Tow. w szkole przed rozpoczęciem pierwszej
lekcji. Zarząd.

1) Otwarcie wystawy w Państ. Szkole Przem-
łowo-Handlowej. W sobotę, 20. b. m. o godz. 10-tej
rano odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac
uczniów w Państ. Szkole Przemysłowo-Handlowej
w Lesznie. Otwarcia dokonał przybyły w tym celu
z Poznania przedstawiciel Kuratorium Szkoła. Nacz.
Szkół Zawodowych p. S. Dybzyński. W gronie za-
proszonych gości: ks. proboszcza Jankiewicza oraz
lucznych przedstawicieli duchowieństwa, II. Burmi-
stra p. Sobkowika jako przedstawiciela miasta oraz
licznych przedstawicieli szkół i miejscowego oby-
watelstwa. Goście z siedziby otwartości sale wystawowe,
korzystając z treściwych informacji Dyrektorki
Szkoły p. Stanisławy Orłowskiej. Wrażenie z wy-
stawy imponujące. Każdy z trzech działów (pre-
mysłowy, handlowy i gospodarczy) daje wyzerpi-
nię obraz racjonalnej pracy ucznia, a obecnie, z uza-
nieniem przynajmniej, iż owoc tej pracy wprost
nieoczekiwany. Przedewszystkiem zwraca uwagę
różnorodność wystawionych eksponatów ich pre-
tyczne wprost wykonanie z uwzględnieniem naj-

nowszych prądów w nauce, zdobnictwie i w mo-
dzie. Całość wystawy ujęta nader estetycznie. Przy-
jęcie gości śniadaniem w sali jadalnej szkoły pre-
konoło również zebranych o kulinarię wyszkole-
niu wychowanków, które (wedle udzielonej informac-
cji) przygotowały na czas wystawy smaczny i tam-
bufet. Z uczuciem pełnego zadowolenia opuścili go-
ście podwoje szkoły, dumali, iż miasto posiada tego
rodzaju zawodową uczelnię, która w obecnym zwi-
szcza okresie kryzysu gospodarczego, powinna po-
brzeżi wypełnić się młodzieżą, chcącą przy-
sposobić się do praktycznego zawodu w handlu i
przemysle. Oby jak największa liczba rodziców, któ-
rym przyszłość leży na sercu, zwiędziła wystawę i
pod jej wpływem zdecydowała o dalszym kierunku
kształtowania dzieci, w obliczu nowego roku szkol-
nego. Marja Gerzabkowska.

1) „Dzień sportowy”. W ub. tygodniu odbyło się
pod przewodnictwem prezesa okręgu Tow. Gimn.
„Sokoł” w Lesznie drh. Kotlarskiego, zebranie w
sprawie urządzania przez gniazdo leszczyńskie „dnia
sportowego”. W dniu 12 lipca b. r. Do uczestniczą-
w zawodach zaproszono szereg organizacji i sekcji
sportowych tak z Leszna jak i z okolicy. Program
zawodów będzie bardzo obszerny i ciekawy. Począ-
tek zawodów o godz. 15 na boisku „Sokoła”.

1) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Zmarli od 1 — 15
czerwca 1931 r.: robotnik Tomasz Patelka 57 lat
Leszno, Jadwiga Cichoszewska z d. Rola 20 trzy
czwarte, Leszno, cukiernik Władysław Chwałkowski
59 3/4 l. Leszno; wdowa Barbara Małuszczyńska
z d. Konieczna 80 i pół l. Leszno; Renata Schiffan 1
i pół r. Leszno, kapitalista Gustaw Schönwetter
76 i ćwierć l. Leszno; kupiec Jan Misak 37 l. Le-
szno; Halina Marja Popel 3 i pół mies. nieślub.
w Lesznie; Roman Jankowski 14 dni w Lesznie.
Marja Ratajczak z d. Schaffarczyk 22 i ćwierć
w Lesznie; wdowa Elżbieta Zielińska z d. Pawlak 67
i pół Zaborowo; student Zbigniew Filipowicz 18
i z Sieradza; robotnik Mikołaj Szaj 68 l. w Lesznie;
Katarzyna Jankowiak z d. Cieślak 25 l. w Lesznie
kupiec Rudolf Staba 70 i ćwierć l. w Lesznie.

1) Występ rewi w poznajskiej. Do naszego miasta
zjeżdża w dniu 23 b. m. rewi. poznajską „Dobry
Wieczór”, by wystąpić w sali Kino „Imperial”. o
godz. 8.30 wiecz. Na czele zespołu stoi primadonna
p. Mela Grabowska. „Dobry Wieczór” wystawia
znaną rewię w 18 obrazach p. t. „Dziś u pani Meli”
w której prócz p. Grabowskiej, występują p. p.
Czarska, Zarzycka, Jaglarz, Orwicz, Woźniak, oraz
komplet uroczych Mela-Girls. Przedsprzedaż bilet-
ów u p. C. Misiaka, Rynek.

1) Związek Emerytów. W czwartek, 25 b. m.
o 4 godz. odbędzie się w Domu Katol. roczne wal-
ne zebranie Zw. E. W. i S. Filja Leszno według
nast. porządku: a) zagajanie, b) odczytanie protokołu
zeszłor. waln. zebr., c) wybór przewodniczącego
waln. zebr., d) sprawozdania ustępującego zarzą-
du, e) wybór nowego Zarządu, f) wnioski człon-
ków nadesłane w terminie, g) wolne głosy i zakoń-
czenie. Prosimy członków usilnie o liczne i punkt-
stawienie się. Delegat z Gł. Zw. z Poznania jest za-
proszony. Zarząd.

1) Zjazd absolwentów i uczniów Szkoły Rolni-
czej. W. I. R. w Lesznie. Dyrekcja Szkoły Rolniczej
W. I. R. w Lesznie, donosi, iż w dniach 28 i 29
czerwca br. odbędzie się zjazd absolwentów i uc-
niów Szkoły Rolniczej W. I. R. w Lesznie. Program
zjazdu obejmuje oprócz kilku referatów na temat
aktualny, również wycieczki do wzniołych gospo-
darstw i wieczorek towarzyski z tańcami. Koszt
wycieczki 5 zł od osoby. Zgłoszenia uczestniczenia w

mięło od czasu waszego ślubu! — Z lubością pat-
rzała na ślubzenie p. Irena.

— Słuchaj, moja matczka, latusiu, ucałuj ją
i ciebie się! — Liliana przypadła do rąk matki.

— Nie lubię czułości. — odparł p. Edward z
grymasem w twarzy. — Jednym więc, jeżeli już je-
chacie mamę, upał straszny, jazda będzie męcząca,
towarzystwo krepujące. — Myślał, podał w tej
chwili do tych pobudzeń miejskich, gdzie bawił się
nierzak jak żak, albo z przystanku, nie znający granic.
Ta lekka atmosfera była mu dużo miłsza.

P. Irena, widząc, że p. Ofelja lzy ociera ukrad-
kiem, szepnęła jej do ucha:

— Nie rób sobie z tego nic, dostrzegłam, że jed-
nak twoja uroda na nim wielkie robi wrażenie.

Podobne postępowanie Edwarda zwróciło humo-
ry pań, a cięszysy się prawdziwie na te rozrywki w
ich cichem życiu. W drodze rozmowa ożywiona nie
była. p. Edward krytykował tylko ostro i głośno
sposób gospodarowania Szkliskiego, przejeżdżając
własnie przez jego łany. Liliana mocno dotknęła
tą bezwzględnością rodzica, nie mogła się z nią po-
godzić. Przyzwyczajona też była przez matkę do są-
dzenia surowo tylko siebie, a zalecono jej pobliż-
wość dla innych. Z dnia na dzień dostrzegła też
wiecej zalet u matki, niż u ojca, chociaż kochała
go bardzo. Porywał ją energią i pracą uniejętną,
czasami i swobodą junaćka, podnieconą, niestety
kietliwym, czego niedoświadczenie jej dostrzedz nie
mogła.

Przykra jazda pań z Golebiewa nagrodziło powi-
tanie w Rylicie. Szkliskiej, ich dzieci i p. Zbigniewa,
sędzieli się na grzeczność i serdeczność dla gości,
tem bardziej dla kobiet, których los szerzej ich
zajmował. Wejście pań z Golebiewa było widocz-
nym tryumfem!

Arystokratyczna postać p. Ireny prowadził p.
Seweryn na ramieniu p. Zbigniewa wsparła się p.



Zjeździe przyjmuje Dyrekcja Szkoły do dnia 25-go
czerwca br. która też wysyła szczegółowy pro-
gram zjazdu.

Jarmarki w woj. poznańskim.

Gostyń. Jarmark kramny, na konie, bydło i trzo-
dę chlewną odbędzie się w mieście tuż w czwar-
tek, dnia 25 czerwca 1931 r.

WIELKOPOLSKA.

w) Żuń. (Wjechał wprost pod pociąg). Pociąg
osobowy jadący z Rumięch na przejeździe w Ruścu
pow. żuńskiego, najechał na wóz roboczy właściciela majątku Stoleżym. Zabity został jeden koń,
drugi lekko ranny. Wóz uległ zupełnemu zdruzgo-
taniu, woźnica Alojzy Przybylski z Ruśca wyrzu-
cony z wozu i lekko ranny w prawe udo. Winę
pomosi przedewszystkiem woźnicę (który nie zwa-
żał na nadchodzący pociąg), oraz kierownika paro-
wozu, którzy nie dawali sygnałów ostrzegawczych.

POMORZE.

p) Gdynia. (Pierwszy kuter rybacki z krajowych
materjałów). W najbliższych dniach spuszczoney bę-
dzie pierwszy duży kuter rybacki, zbudowany cał-
kowicie w kraju i wyłącznie z materjałów krajow-
ego pochodzenia. Kuter ten o długości 14 me-
trów i wyporności 40 ton będzie mógł odbywać
dalekie wyprawy pływackie. Również motor wy-
konany jest całkowicie w kraju. W roku bieżącym
będą wybudowane jeszcze dwa podobne kutry.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Zagadkowa zbrodnia w lesie). Dzie-
ci zbierające borówki w lesie państwowym pod Ryb-
nikiem matkeli się na zwłoki kobiety i kilkunastu
dzieci. Zawiadomione o tem władze bezpie-
czeństwa przeprowadziły dochodzenia i ustaliły, że
są to zwłoki 28-letniej Anny Kumorowej i jej 8
letniej córki, Anieli. Przy zamordowanych znale-
ziono karteczkę, pisaną przez Jana Kumora, męża
Kumorowej, w której oświadcza „Zginęliśmy wsa-
scy troje”. Kumor był właścicielem sklepu kolon-
jalnego, który sprzedał ubiegłego roku i od tego
czasu był bez zajęcia. Za mordercę wszczęto po-
szukiwania.

s) Katowice. (Tragiczna kąpiel w gliniance). W
gliniankach kopalnianych pod Siemkowicami zdra-
rzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 3
chłopców w wieku od 7 do 9 lat. Chłopcy kąpali
się na brzegu gliniarki, usiedli na szerokiej desce
i zaczęli na niej płynąć. Silny wiatr jął zerwać się
w pewnej chwili, popchnął chłopców na środek gli-
nianki, gdzie wszyscy trzej wpadli do wody. Robot-
nik Golebek, który był świadkiem wypadku, rzucił
się na ratunek i zdołał chłopców wydobyć na brzeg
jednak niestety już martwych.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść

Przezwane panie, ubrały się przedko, czekały już
gotowe na p. Edwarda, żeby go niczem nie zdziwić,
zachować dobry humor.

P. Ofelja, chcąc nie chcąc, musiała zrzucić swo-
ją czarną skromną suknię. Na szczęście za radą
matki, gotowa była toaletą popielatą. Nie przypusz-
czała jednak p. Edward, by zechciała zmienić bar-
wę swych szat, gdy ją więc zobaczył w kolorze
perłowym z koronkami u stannika, stanął nagle
patrzając na nią bystro, przenikliwie.

Spojrzeniem tem meza niemilo dotknęła. p. Ofel-
ja, cofnęła się o parę kroków wstecz.

Edward zatrzymał się najpierw, zafasowany jej
urodą, a oceniający się z wrażenia, przypomniał
sobie nagle Zbigniewa i jął zaraz Ofelję przesła-
biować:

— Co widzisz? — cedził przez zęby sarkastycznie,
— pami zrzuciła habit... widziana strój światowy...
czyby i myśli...? Nagle spostrzegł Lilianę, urwał
wzrok.

— Ofelji myśli i uczucia zawsze równe i jedne,
— z wolną oburzona p. Irena.

— Pomruością swojej czarnej, skromnej sukni
mogłaby źle oddziaływać na całe towarzystwo, o
nie innego mi nie chodziło, rzecz o, bronili
nie p. Ofelja łagodnie, widocznie jednak było, że
dusi się kłam. — Wiesz zresztą dobrze, że lepszej
toalety czarnej nie posiadam — rzuciła już szep-
tem.

— Sądziłam, że raczej się cięszysy będziesz, Ed-
wardzie, z tej zmiany u Ofelji, spojrzj uważnie,
jaką masz piękną jeszcze żonę, chociaż tyle lat

Ofelja, wspomniała w swej urodzie królewskiej i dy-
stynkacji. Z wypiekami na twarzy, z blaskiem tajem-
nych łez w oczach, w puchach koronek i porcelo-
we sukni, zdawała się być młodą bardzo, ale poważną
i smutną. Lilianę, stojącą w śnieżną szatę, w zwło-
ję iluzji na labejczy szylu, prowadził Adam, myśląc
w duszy: „Temu ślicznemu aniołowi tylko skrzydełek
brak u ramion!” — młoda jej, ładna twarzyczka,
raz lekka, to ożywiona, to znów zaciękwiona,
miała na sobie cochy prawdziwej niewinności, rzu-
cała też wprost urok nadzwyczajny wokół siebie.

Po przedstawieniu się mężczyznom przybyłym, u-
tworzyły się grupy, szły ciche szepcy w framugach
okien, przy stołkach panów:

— Piękne kobiety, co za dystynkacja! — zawo-
łał Kazimierz.

— Zna pan życie p. Ofelji! — zapytał się go
Konrad.

— Nie znam, ale kobieta ta czaruje mnie wprost
swoim wyglądem, szlachetnym, sądzę też że tam
— na dnie jej duszy, niema fermentów zgubny
moralnej...

— O tem nie chciałem mówić, to męczennica
raczej swego męża. On hulaka, cynik, białamut.

— Podobny do ciebie, — pomyślał cicho p. Ka-
zimierz. — Znać się panowie bliżej? — badał już
głośno.

— Znamy się nieraz spotykamy się w mieście-
czku.

— Bawicie się razem... i dobrze...

— Jak czasem, dopóki jest smaczny.

— Potrafi więc być i niesmaczny?

— O, i bardzo! Wówczas trzeba mu wyjść i
dnogi, bo burda!

— A tem ostrożniej. Ale ładna — ma córkę, pełn-
czarą niewinną...

— Oby tego szlania nie słyszał p. Halina
(Cling dalsze nastąpi).

Z Poznania.

ś. Katowice. (Nowe demonstracje bezrobotnych.) W ciągu dnia onegdajszego doszło do dalszych demonstracji bezrobotnych w Mikołowie, Rybniku, Chwałowicach, Hajdukach Wielkich i na kopalni Donnersmark. W Mikołowie bezrobotni w liczbie około 400 osób wołali o chleb i pracę. W mieście bawili przypadkowo starosta dr. Jaros, który przyrzekł delegacji że żądania jej będą spełnione. — Tłum zaczął się odgrażać. Policja bezrobotnych rozproszyła. Kilka osób aresztowano. W Chwałowicach bezrobotni żądali usunięcia robotników i urzędników z innych dzielnic i wtargnęli orzeczono na teren dyrekcji kopalni. Tłum uspokoił działacz Ch. D. W Rybniku demonstrowało około 3000 bezrobotnych, domagając się usunięcia ludzi z innych dzielnic. Doszło do demonstracji przed starostwem, gdzie tłum manifestował przez 2 godziny. W Hajdukach Wielkich zebrało się około 200 bezrobotnych przed hutą Bismarcka, domagając się przyjęcia ich do pracy. Dyrekcja nie przyjęła ich wobec czego bezrobotni udali się pochodem demonstracyjnym do urzędu gminnego. W drodze policja konna tłum rozprężyła. Przed hutą Donnersmark zebrało się 120 bezrobotnych, którzy żądali przyjęcia ich do pracy. Dyrekcja przyjęła miała do pracy robotników z innych dzielnic, co wywołało wrzenie i demonstrację. Policja tłum rozprężyła.

ś. Katowice. (Pożar śpiżnicy zbożowej.) W mylnie amerykań. w Zorach wyciuchł pożar. Pożar zniszczył śpiżnicę ze znaczną częścią napromienionego zboża oraz urządzeniami. Straty wyniosły kilkanaście tysięcy złotych.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk. Sieradz. (Zbrodniczy plan rodziny obłąkań.) Letnicy, zamieszkali w Męckiej Woli pod Sieradzem zbudzeni zostali w nocy donośnym wyciem, dochodzącym z głębi lasu. Zawiadomiona policja w towarzystwie kilku chłopów wyruszyła do lasu na poszukiwania. Po pewnym czasie znaleziono w gęstym lesie człowieka przykuciego łańcuchami do dwóch drzew w ten sposób, że do jednego drzewa przykuta była lewa ręka i lewa noga, do drugiego obie prawe kończyny. łańcuchy, były zamknięte na 6 klódek. Jak stwierdzono, nieszczerzywym był umysłowo chory mieszkaniec Pabjanic Abram Burzyn. Zdobano z niego wydobyć tylko, że pil gdzieś z jakimś Władkiem, który go przykuł do drzewa. Istnieje przypuszczenie, że rodzina chcą się pozbyć przekazaną wraz ze spadkiem po rodzicach opiekę nad chorym, uplanowała potworną zbrodnię, której celem miała być śmierć obłąkańca z głodu.

bk. Brześć n. Bugiem. (Ujęcie potwornego mordercy.) W dn. 17. b. m. wskutek pościgu ujęty został Bazyli Pugacz, słynny z napadu dokonanego na k. p. kap. Łopatkę i sier. Brojka. Bandytę odstawiono pod silną eskortą do Brześcia. Z całym cynizmem przyznał się on do popełnienia zbrodni. Z zeznań jego wynika, że inicjatorem i głównym sprawcą napadu był Stanisław Żytek, ujęty podczas obław w dn. 7. b. m. Przebieg napadu był następujący: Bandyci wskoczyli w bieżący do pociągu obok stacji Holy na lini Kowel — Sary. Pierwszy do przedziału zajętego przez kap. Łopatkę wtargnął Żytek i wyrzucił z rewolweru pozbawił życia sierżanta Brojka. Gdy wskutek strzału kap. Łopatko obudził się, Żytek i trzeci bandyta Dunaj dali do niego 8 strzałów. Pugacz zeznał, że pomiędzy ranym już kap. Łopatką a mordercami wywiązała się walka na śmierć i życie. Po dokonaniu krwawego mordu bandyci wyrzucili ciała zabitych i po zabraniu pieniędzy wyskoczyli z pociągu obok stacji Szuluck. Chcąc zatrzeć ślady morderstwa Pugacz i jego dwaj towarzysze doszli do miejsca, gdzie leżały zwłoki ofiar, zakopali je i przysypali mielonym tytoniem, aby uniemożliwić poszukiwanie posm policyjnym.

MAŁOPOLSKA.

mp. Tarnów. (Smierć lotnika.) Onegdaj nad potamą jednej z podmiejskich wsi zapalił się w powietrzu wojskowy samolot ćwiczebny. Samolot spadł na ziemię. Sierżant Klimszad zabił się na miejscu, a kapral Ruda wyskoczył z samolotu, lecz spadając doznał ciężkich obrażeń.

KRESY WSCHODNIE.

kw. Luck. („Zabytek niemiecki”). Wokolicy Koniugi Wołoczny wydobyto z ziemi 16 skrzyń dynamitu w dobrym stanie wagi około 260 kilogramów pochodzenia niemieckiego z czasów wojny światowej.

kw. Wilno. (Drugi kongres pedagogiczny.) W dniach od 4 do 8 lipca r. b. odbędzie się w Wilnie II kongres pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych. W toku obrad omówione zostaną sprawy szkolnictwa ogólnokształcącego, z punktu widzenia celów i zadań zasadniczych i jego tradycji historycznych w Polsce, oraz pod względem ustrojowym, dydaktycznym i wychowawczym. Celem kongresu będzie między innymi sprecyzowanie zdecydowanego stanowiska nauczycielstwa w sprawie aktualnych potrzeb szkoły, w związku z przeżywanym obecnie kryzysem szkolnym.

P) Ku czci św. Antoniego. W sobotę odbyła się procesja, urządzona przez Bractwo św. Antoniego z Franciszkanów z okazji 100-lecia śmierci św. Antoniego z Padwy. Ulice, którym pachelizacja procesja, a mianowicie Franciszkańska, Stary Rynek, Szkolna, Podgórze, Al. Marciborskiego, Pocztowa i pl. Sapieżyński węgły w powodzi zieleni, oirland, flag i dekoracji. Uroczyste niesznoy w kościele OO. Franciszkanów. Odrpawil ks. Kasprzyk, dyr. Ks. Ks. Salezjanów. Kościół był wspaniale udekorowany. O godz. 18-tej wyruszyła wielka procesja, celebrowana przez ks. inf. Ruciński. Pochód ruszył przy dźwiękach kilku orkiestr, wśród bicia dzwonów i śpiewu. Na czele kroczył Sokół, dalej harcerze, wilki morskie, młode Polki, członkowie S. M. P. i organizacje ze sztabami. Piękny feretron z relikwii św. Antoniego był niesiony na przemian przez 12 alumnów seminarium duchownego, przybranych w dalmatyki. Straż honorowa przy relikwii świętego Antoniego pelnił Hallerczyk. Dalej kroczył wódz żołnierzy błękitnych, gen. J. Haller, zarząd Hallerczyków, urzędownie władz, organizacji i niezliczone tłumy wiernych. Na placu Sapeżyńskim kazanie wygłosił asystent prowincjał OO. Franciszkanów i b. ewangelista Konwentu w Poznaniu, O. Rainer-Gościński a Chór Franciszkański odśpiewał pod kier. n. Hermanna szereg utworów religijnych. Po m. d. w. cie. ebrans udzielił wiernym błogosławieństwa relikwiami św. Antoniego.

P) Ważne zebranie udziałowców Radia Poznańskiego. W dniu 19 czerwca br. odbyło się w sali Rady Miejskiej w Ratuszu doroczne zebranie przedstawicieli miast i powiatów — udziałowców Radia Poznańskiego w liczny składzie. Punktualnie o godzinie 5-tej zebrał się Prezes Kuratorium Radia Poznańskiego p. Prezydent Cynil Ratajski, witając przybyłych przedstawicieli. P. dyr. Okoniewski odczytał protokół z zeszłorocznego zebrania, który na wniosek przewodniczącego przyjęto bez poprawek. W dalszym ciągu zabrali głos p. Prez. Ratajski, przedstawiając stan finansowy instytucji, który mimo nadmiernych obciążeń na rzecz Polskiego Radia w Warszawie i Rządu, nie daje podstaw do żadnych obaw, jakkolwiek nie jest jeszcze taki, jakim być powi-

nien. O podwyższeniu kapitału zakładowego nie mówię, a nawet jest nadzieja, że ilość abonamentów tak w dalszym ciągu wzrośnie, że instytucja zapracuje sobie na amortyzację. Po dłuższej dyskusji nad możliwością przeprowadzenia oszczędności, utrzymania w bardzo żyweliwej atmosferze, wobec różnych poglądów oświadczył p. Prez. Ratajski, że sprawa wykupu Radia Poznańskiego przez Polskie Radio w Warszawie jest nieaktualna. W wolnych głosach zabrali głos burmistrz Leszna p. Sobkowiak i p. Starosta Różankowski, w sprawie zapobiegania przeszkodom radiowym ze strony różnych maszyn elektrycznych oraz w sprawie większej popularności audycji muzycznych. Mówcy w imieniu radiosłuchaczy wyrażili życzenie, by powiększono dział muzyki lekkiej, a zredukowano transmisje koncertów symfonicznych i muzyki kameralnej. Odpowiedzieli w sprawie lekkiej muzyki p. dyr. Łukasiewicz i p. Okoniewski, który wyjaśnił przebieg walki Radia Poznańskiego z przeszkodami radiowymi. Na ten przewodniczący p. Prez. Ratajski zamknął posiedzenie, życząc instytucji dalszego pomyślnego rozwoju.

P) Straszna katastrofa lotnicza. W sobotę o godz. 10.50 przedpoł. wydarzyła się w pobliżu lotniska w Ławicy w czasie przeprowadzania ćwiczeń eskadry myśliwskiej, gdy trzy samoloty leciały w kłuczu, dwa typy „Spad” zaważyły o siebie skrzydłami na wysokości około 2000 mtr. i runęły na dół. Pilot jednego z nich por. Zamożyński zdołał jeszcze w ostatniej chwili wyskoczyć z 25 mtr. i padł ciężko ranny w połamaniami nogami na terenie toru wyścigowego. Pilot drugiego samolotu kapral Napierała z Chodzieży runął z aparatem i zabił się na miejscu. Oba samoloty zostały doszczętnie zderzone. Oba lotnicy mieli już niejednokrotnie wypadki samolotowe, z których zdołali się wyratować skokami ze spadochronem. S. p. Napierała niedawno wyszedł ze szpitala garnizonowego, gdzie leczył się po wypadku, z którego tylko dzięki spadochronowi wyszedł cało. Teraz nie zdołał już wyskoczyć, mimo, że przygotował sobie spadochron.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 22. 6. „Pan Twardowski” balet. 23. 6. „Cyryl i Seweryn”. 24. 6. „Holender tułacz”. — Teatr Polski: 22. 6. „Bez posagu ożnić się nie mogę”. — Teatr Nowy: 22. 6. „Florette i Patapon”. 23. 6. „Florette i Patapon”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Z CAŁEJ POLSKI

() Nowy instrument muzyczny. I dziedzina instrumentów muzycznych nie pozostaje w tyle o ile chodzi o wznajomość w tej dziedzinie. Niedawno jak donosi prasa, odbył się pokaz nowego instrumentu w konserwatorium warszawskim, polegającego na specjalnie oryginalnym wydobyciu tonów. Instrument ten jest wynalazkiem rosyjskiego inżyniera. Grający staje przed niewielką skrzynką, w której umieszczona jest aparatura lampowa. Z boku aparatu umieszczona jest czterocentrowa antena. Z chwilą włączenia prądu i zbliżenia ręką grającego do anteny, powstają tony od najniższych do najwyższych, dających około 40.000 dźwięków na sekundę. Instrument ten zbliżony jest jakoby do fletu i saksofonu, a nosi specjalną nazwę „sferofonu”. Instrument ten nadaje się do wykonywania utworów śpiewnych. Z chwilą jeszcze uzyskania wielości barw, dźwiękowych, sferofon przy dalszych postępach technicznych może się stać bardzo ładnym instrumentem muzycznym. Wydawać się może tak, że przez ten instrument będą zrealizowane marzenia o „wszechinstrumencie”, nad którego wynalezieniem pracowano usilnie już w średniowieczu.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

() Polska archeolog znalazł na Krymie stolicę.. Gotów. Ziemia kryje w swym wnętrzu skarby, o których często nie mamy pojęcia. W jej łonie drzemią od wieków zdobycze kulturalne ludów, którzy żyli przed setkami lat, i o których często nie mamy pojęcia, że potrafili stworzyć tak subtelne i dojrzałe dzieła, że doszli do tak doniosłych zdobyczy technicznych. Ostatnio, świat miał okazję przełomnąć się raz jeszcze, jakie były zdobycze kulturalne dawnych ludów. Polska archeolog prof. Hryniewicz, który prowadził swe badania naukowe na Krymie, natrafił pomiędzy Bachezysarajem a Sewastopolem na niezwykle wykopaliska. Są to ruiny stolicy starożytnych Gotów, datujące się z 5 wieku. Odkopano świątynię-bazylikę, leżącą pośrodku miasta, oraz szereg domów mieszkalnych. Najciekawsze były inwestycje miejskie. Wodociąg, zbudowany przed 15-tu wiekami, będą mogły po skutecznieniu małej naprawy służyć obecnie, miastu Bachezysaraj, dając 25 tysięcy waler wody dziennie. Odkrycia prof. Hryniewicza, są ogromnie doniosłe dla dziejów kultury i otwierają przed ludźmi nową kartę ich przeszłości. Prasa sowiecka bardzo obszernie zainicjuje się odkryciami naszego badacza.

Tylko do 25 czerwca

przyjmuje poczta (urzędy listowi) prenumeratę miesięczną i kwartalną na „Głos”, który jako dziennik wszystkich stanów, wybitnie narodowy organ niezależnej opinii polskiej winien znaleźć się w każdym domu polskim.



Wielka Loteria

Pomnik Wdzięczności

Najów. Serca Pana Jezusa

w Poznaniu

odbędzie się

w dn. 7, 8 i 9 września 1931 r.

Cena losu tylko 3,— zł.

Kilkanaście tysięcy wygranych
wartości 90.000 zł.

Dziesięciolecie Uniwersytetu Ludowego.

Dnia 29. czerwca 1931 odbędzie się w Dalkach pod Gnieznem obchód 10-lecia Uniwersytetu Ludowego TCL. w Dalkach, z następującym programem:

1. Godz. 10.00 Msza św. w Kaplicy Uniwersytetu Ludowego.
2. Godz. 11.00 Wykład: „Andrzej Frycz Modrzewski” p. prof. Alojzy Nowara.
3. Godz. 11.45 Wykład: „Cel i zadanie nauk przyrodniczych w U. L. p. prof. Rajch.
4. Godz. 15.00 Akademia:
 - a) Śpiew: Gaude Mater Polonia.
 - b) Przemówienie ks. A. Ludwiczaka.
 - c) Dziesięciolecie Uniwersytetu Ludowego T. C. L. p. prof. L. Kłma.
 - d) Co wyniosłem z Uniwersytetu Ludowego p. W. Miklaszewski, b. słuchacz.
 - e) Przemówienie gości.
 - f) Hymn: Boże coś Polskę.
5. Godz. 19.00 Herbata.

Na uroczystość tę zapraszamy wszystkich n. słuchaczy Dalek, Zagórze, Odolanowa i sympatyków Uniwersytetu Ludowego T. C. L.

Zniżki kolejowe zapewnione są w drodze powrotnej.

Dyrekcja: ks. A. Ludwiczak.

